

04 / 2023

N° 20

RAINY KULTURY

kwiecień

ISSN 2720-2259

Perta śląskiego bluesa

Agnieszka Łapka
na Tyskiej Gali Kultury

TYCHY✓DOBRE MIEJSCE

weź mnie ze sobą!

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

Słowem wstępu

Kwiecień. Żyjemy wiosną i nadchodzącymi świętami. Okres Wielkiego Postu i Wielkanocy zaznacza się mocno także w kulturze.

Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są tematem niezliczonych dzieł malarskich, muzycznych i literackich. W Tychach, jak co roku, będzie okazja do obcowania z jednym z najsłynniejszych utworów muzycznych poświęconych tej tematyce. AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy pod dykcją Marka Mosia wykona w kościele bł. Karoliny Kózkówny koncert wielkopostny *Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu* Josepha Haydna. Słowo mówione zaprezentuje Wojciech Wieczorek. Koncert odbędzie się w Niedzielę Palmową, 2 kwietnia.

Pozwolę sobie pozostać w kręgu muzyki sakralnej i zaprosić także na kolejny z cyklu „Koncertów Magdaleńskich”. 24 kwietnia recital organowy w najstarszym tyckim kościele zaprezentuje duet Colloque des Claviers, czyli Aleksandra Gawrońska-Kozieł i Mariusz Kozieł. Obydwójce są absolwentami Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie organów.

Warto też polecić koncert jubileuszowy z okazji 15-lecia Tyskiego Chóru Mieszanego Presto Cantabile (15 kwietnia w Ośrodku Christoforos). Chórowi pod dykcją Dominiki Kawiorskiej towarzyszyć będą Szymon Piguła (akordeon), Wojciech Trefon (harfa) i Leszek Król (słowo).

Wewnątrz numeru znajdziecie Państwo więcej muzycznych propozycji na kwiecień. Nie wszystkie związane z tematyką wielkanocną. Fanom bluesa gorąco polecam m.in. recital Agnieszki Łapki podczas Tyskiej Gali Kultury, kiedy to dowiemy się także, które osobowości tyskiej kultury zostaną w tym roku uhonorowane nagrodą prezydenta miasta.

Oczywiście, nie tylko muzyką żyje człowiek. Sztuki wizualne też mają wiele do zaoferowania w tym miesiącu. Wystarczy zajrzeć na sąsiednie strony, by się przekonać.

Sylvia Witman

Dwurnik u Tichauera

POLECAMY

Od 18 marca do 25 czerwca w Tichauer Art Gallery można oglądać wystawę prac Edwarda Dwurnika (1943–2018) – jednego z najbardziej znanych i charakterystycznych polskich malarzy współczesnych.

Na wystawie zaprezentowano ponad 250 prac. Są wśród nich obrazy, rysunki, akwarele, grafiki, gwasze, kolaże. Prace pochodzą z lat 70., 80., 90. XX wieku oraz z początku XXI wieku, co pozwala oglądającym zaobserwować ewolucję twórczych zainteresowań artysty.

Edward Dwurnik zasłynął jako uważny obserwator życia i nastrojów społecznych, szczególnie w latach poprzedzających zmiany ustrojowe w Polsce. Podejmował tematykę państwa totalitarnego i ofiar komunizmu. Przez wielu uważany był za malarza-publicystę.

„Dwurnik stworzył katalog peerelowskich typów ludzkich: inżynierów, rolników indywidualnych, pijaków” – pisał o jego twórczości Karol Sienkiewicz (culture.pl). „W jego twórczości odzwierciedlały się zmiany zachodzące w Polsce. (...) W 1981 roku w cyklu *Warszawa* zawarł proroczą wizję stanu wojennego (...). W zimowej scenerii stolicy umieścił wrony na śniegu, ale też zasieki i czołgi na pustych ulicach. Był jednym z twórców, którzy najlepiej oddawali społeczne niepokoje i ducha tych czasów”.

Prace Dwurnika to także pejzaże miejskie, bardzo charakterystyczne: bez linii horyzontu, w perspektywie z lotu ptaka. Na styl malarski Dwurnika wielki wpływ miała twórczość Nikifora Krynickiego. Po 2000 roku artysta głębiej zainteresował się malarstwem abstrakcyjnym, nawiązując do Jacksona Pollocka. Malował także kwiaty i akty kobiece.

Dorobek artysty to ponad 3,5 tysiąca obrazów oraz 10 tysięcy rysunków.

SW

Wydawca: Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: redakcja@mck.tychy.pl **Redaktor naczelna:** Sylvia Witman, e-mail: ramykultury@kultura.tychy.pl **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Justyna Stolfik-Binda **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i łamanie:** Magdalena Dziedzic KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** Jacek Raciborski



MIĘJSKIE CENTRUM KULTURY W TYCHACH
ul. Bohaterów Warszawy 26
43-100 Tychy
32 438 20 61
kultura.tychy.pl



AUKSO — ORKIESTRA KAMERALNA MIASTA TYCHY
al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 479 19 50
aukso.pl



MUZEUM MIĘJSKIE W TYCHACH
pl. Wolności 1
43-100 Tychy
32 327 18 20
muzeum.tychy.pl



TEATR MAŁY W TYCHACH
ul. ks. kard. A. Hłonda 1
43-100 Tychy
32 227 20 67
teatrmały.tychy.pl



MIĘJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TYCHACH
al. marsz. J. Piłsudskiego 16
43-100 Tychy
32 227 04 54
mbp.tychy.pl

PATRON MEDIALNY





foto: Joanna Rupik

Anatomia koloru

– wystawa Pauliny Niemczyk

RECENZJA

Kobiety Niemczyk to fantasmagorie, symulakra, postaci ludzkie i nie-ludzkie zarazem. To kłębowiska emocji, zbudowane z tkanki ponadmaterialnej. Otoczone dzikim kolorem – jego niespożytą energią, która rozsadza ramy, nie mieści się na płótnie, szuka drogi ucieczki od schematu, konwenansu. Barwy zostają poddane uważnej wiwisekcji, potraktowane jak żywy organizm, który próbuje się złapać i pokroić na części, żeby zbadać źródło jego energii, życiodajnej wręcz siły.

Kolor nie poddaje się jednak laboratoryjnej obserwacji, ucieka analizom. Zarówno w obrazach, jak i obiektach przestrzennych Niemczyk wyraźnie odmawia zamknięcia procesu twórczego. Nie szuka w swoich pracach żadnego rozwiązania, odpowiedzi.

Kontrastowość kolorów, którą stosuje artystka, potęguje efekt energetycznego naładowania jej prac, ale pokazuje także biologiczną wręcz

zmienność natury, w której siła przeplata się z łagodnością, spokój ze stanem napięcia, smutek z euforią i wreszcie życie ze śmiercią. Plamy barwne, załamania światła, nieregularne rozmycia – ciągły proces i zaskakiwanie odbiorcy, wymykające się geometrycznej logice – spontaniczne ruchy artystki. Kolory, które ogarniają wszystkie zmysły, emanują także na postaci odznaczające się naturalną, niewymuszoną zmysłowością, niemierzalną w żadnej sensualnej skali. Postaci, które najprawdopodobniej są kobiecymi reprezentacjami, oderwały się od swojej seksualnej postrzeganej przez pryzmat płci. Są całe utkane ze zmysłowych wrażeń, nie istnieją jednak w żadnym kulturowym czy społecznym kontekście. Choć nagie, nie pełnią erotycznej funkcji – są szczere, są otwarte, są swoistym *tabula rasa*, które może wypełnić dowolna barwa. Wypełnienie to nigdy nie będzie jednak stałe, jest chwilowe, ulotne, dokładnie tak jak chwilowy jest zmysłowy bodziec i idąca za nim emocja lub wspomnienie. Prace Niemczyk, które można zobaczyć w Miejskiej Galerii Sztuki Obok do 21 kwietnia, ukazują zdolność do przyswajania, przechowywania i odtworzenia doznanych wrażeń, przeżyć, momentów, które się zacierają, scalają w jedno.

Kolory Niemczyk stają się samoistnymi bytami, bohaterami każdej jej pracy. Jednocześnie odnosi się wrażenie, że są to podmioty głęboko myślące i zdolne do zarówno samostworzenia, jak i do kształtowania odrębnych podmiotów. To kolory wymykające się wszelkim zabiegom formalnym, próbom ujarznienia techniczną precyzją artystki. To kolory eksplodujące wszędzie tam, gdzie pojawia się ryzyko domknięcia. Sączące się przez płótno, uciekające spod pędzla. Niemczyk nie ma nad nimi kontroli. Nie chce mieć, nie określa ich funkcji, nie nazywa imionami uczuć ani osób. Wydaje się, że ten gest uwolnienia wykracza znacząco poza mury galerii. To manifestacyjna potrzeba dania sobie przestrzeni do niedookreślenia samej siebie, do poddawania ciągłej weryfikacji zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości. To potrzeba bycia w ciągłym procesie poszukiwań, w ciągłym procesie zmiany palety barw.

Daria Będkowska

20 lat minęło – a energii coraz więcej!

ROZMOWA Z AGNIESZKĄ ŁAPKĄ

Agnieszka Łapka – „śląska perła” – jak swego czasu określił artystkę dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki miasta Chorzów, zarazem inicjator oraz szef chorzowskiego Vinyl Fest, Rafał Zaremba. Wokalistka Roku 2021 w ankiecie renomowanego kwartalnika „Twój Blues”. Agnieszka to żeński głos zespołów: Śląska Grupa Bluesowa, Krzysztof Głuch Oscillate i Łapka. Ma za sobą występy u boku największych twórców polskiego bluesa. Leszek Winder na kartach swojej wspomnieniowej książki *Śląski Blues* stwierdza, że jest „obdarzona ogromnym talentem, wciąż się rozwija i poszukuje swojego miejsca w sztuce”¹. Śpiewa, maluje, projektuje okładki i plakaty, pisze teksty...

Agnieszko, kto by pomyślał – wszak jesteś jeszcze osobą bardzo młodą – to chyba Twój pierwszy benefis i to w dodatku w rodzinnym mieście. Powiedz mi, jak się czujesz w Tychach?

Benefis brzmi dumnie – ale nie jestem pewna, czy to będzie koncert o takim właśnie charakterze. Na pewno dzięki temu wspaniałemu zaproszeniu do występu podczas Tyskiej Gali Kultury mogę w piękny sposób świętować swoje dwudziestolecie na scenie. Tychy to mój dom od zawsze – i właśnie tak się tu czuję – jak w domu!

No właśnie... Świątujemy z Tobą okrągłą rocznicę śpiewania, ale przecież najpierw zostałeś plastyczką? Co dzisiaj dla Ciebie jest ważniejsze: muzyka czy malarstwo?

Malarstwo i muzyka to moje wielkie pasje, których nie potrafię stopniować. Działalność plastyczna w postaci cyfrowej to moja regularna praca. O ile w kwestii malarstwa skupiam się obecnie na marzeniach i planach, ponieważ po kontuzji prawej ręki muszę wziąć chwilowy urlop od pędzli, to w dziedzinie muzyki przygotowuję kilka przedsięwzięć i czuję ogromną potrzebę artystycznej wypowiedzi.

W obydwu dziedzinach wciąż poszukujesz. Zacznijmy jednak od początku. Jesteś absolwentką Liceum Sztuk Plastycznych i mającej siedzibę również w Katowicach Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom obroniłaś w pracowni profesora Zbigniewa Blukacza. A zatem w pierwszej kolejności uwiodły Cię sztuki wizualne. Jesteś artystką aktywną, wystawiającą prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Najpierw był cykl *Kwiaty polskie* – jak sama o nim mówisz – „hołd dla więzi rodzinnych oraz urody dzieciństwa”² – dodam, o bardzo ciekawej fakturze. Potem abstrakcje, zamaszyste, duże obrazy... Faza powrotu do czystego realizmu (który przyprawił Cię o kontuzję), a nawet dzieła „ekspresjonizujące”. Pokazywaliśmy je w kwietniu 2022 roku podczas spotkania otwierającego nowy cykl w Chorzowie

– „Smaki Gruby Bluesa”, który właśnie obchodzi „roczek”. Jednak ja poznałam Cię najpierw jako wokalistkę. Przyznam, że odkąd po raz pierwszy usłyszałam Twój głos, jestem pod ogromnym wrażeniem.

Na początku brakowało mi odwagi, by marzyć o muzyce. Śpiew jawił mi się jako czynność skomplikowana i nieosiągalna – zupełnie poza moim zasięgiem. Malowanie rosło razem ze mną, było bardziej naturalne. Bardzo dużo czasu poświęcałam szkicom, cieszyło mnie każde udane dzieło. Gdy zdałam egzaminy, najpierw do liceum, a potem na akademię, byłam przeszczęśliwa. To były cuda w moim życiu. W mojej pracowni eksperymentuję, próbuję: „szukam, burzę i buduję” [piękne nawiązanie do nazwy zespołu SBB], maluję i zamalowuję, a potem jeszcze raz. Czasem coś mi wyjdzie, a czasem nie... Jeśli chodzi o muzykę, to byłam i jestem przede wszystkim jej odbiorcą. Miłość do niej sprawiła jednak, że w końcu sięgnęłam po gitarę – chciałam zostać gitarzystką. Wyjeżdżałam z gitarą na szkolne plenery malarskie, a moje występy, o dziwo, się podobały – mimo że okupione były przeogromną dawką wstydu. Potrafiłam zagrać tylko kilka własnych piosenek. Obserwowałam reakcję odbiorców na mój głos. Wtedy słuchałam głównie męskich wykonawców i nie widziałam nic dziwnego we własnym brzmieniu. W tym czasie powstał mój pierwszy zespół w Katowicach-Piotrowicach w klubie Blus, w którym przez kolejne kilka lat spędzałam każdą wolną chwilę. Próbowaliśmy, „jammowaliśmy” – piękne, magiczne lata... Zyskałam aprobatę przyjaciół jako wokalistka i jako osoba. W końcu trafiłam też na *jam session* do chorzowskiej Leśniczówki i zaśpiewałam. Bardzo mocno to przeżyłam. Kiedy pewnego wieczoru w Katowicach-Ligocie w Kolejjarzu spotkałam Krisa, czyli Krzysztofa Głucha, który podszedł i zaprosił mnie na próbę swojego zespołu – sytuacja się zmieniła. Od tamtej pory pracujemy razem.

Czy zatem Krzysztofa Głucha można uznać za odkrywcę Twojego niezwyczajnego głosu?

Krzysztof był pierwszą osobą, która dała mi szansę i poświęciła czas na uczenie, choć on sam często przypomina, że to Henryk Bialik z klubu Blus wskazał mu mnie jako kogoś, z kim warto współpracować. Jestem ogromnie wdzięczna za to, że kiedyś zaprosił mnie na próbę, potem na kolejną... i kolejną, i za to, że nie ustawał (i wciąż nie ustaje) w kształtowaniu mojej muzycznej wyobraźni. Bo głos – jaki by nie był – bez odpowiedniej oprawy muzycznej nic by nie zdziałał.

Krzysztof Głuch to zresztą też utalentowany plastyk... Czy mogłabyś wskazać tych artystów, którzy mieli najistotniejszy wpływ na Twoje bluesowe inkarnacje?

Kris wiele mnie nauczył. Znamy się już dwadzieścia lat i właściwie cały ten okres pracowaliśmy. Owszem, zdarzały się przerwy, ale najważniejsze, że potem wracaliśmy i dalej ćwiczyliśmy. W dużej mierze jemu zawdzięczałam ustawianie mnie pod kątem mentalnym. Nauczył mnie podejścia do muzyki, sceny, koncertu, a przede wszystkim do porażek... W tym czasie powstawały różne utwory. Kris akceptował moje pomysły, cały czas pchał i pcha mnie do dalszego rozwoju, motywuje mnie, ochrzania i dalej nakłania do pracy. Tak powstał zespół Krzysztof Głuch Oscillate (Kris, Krzysztof Głuch Jr., Andrzej Rusek, Arek Skolik). Skład teraz jest już trochę inny, ale lista gości, których udaje nam się zaprosić do współpracy, jest imponująca! To są tacy artyści jak: Bronisław Duży, Henryk Gembalski,



foto: Jacek Raciborski

Jerzy Piotrowski, Apostolis Anthimos, Przemek Borowiecki, Jorgos Skolias. Mieliliśmy też okazję grać z Józefem Skrzekiem! Wiesz, jak o tym myślę, to tylko stoję i się dziwię. Po dwóch latach działalności w zespole Krzysztofa w moim muzycznym życiu pojawił się Leszek Winder i zaprosił mnie do Śląskiej Grupy Bluesowej. Ja naprawdę nie umiałam wtedy śpiewać – ale on we mnie uwierzył. Podczas *jam session* w Leśniczówce zwyczajnie chwycił mnie za ramię i wypychał na scenę. Ze Śląską Grupą Bluesową dla odmiany nie było właściwie prób – miałam po prostu wyjść i śpiewać i niezależnie od tego, jak mi poszło, musiałam to przyjąć. To był dla mnie skok na bardzo głęboką wodę. Z Jankiem Skrzekiem, Michałem Giercuszkiwiczem, Mirkiem Rzepą i Leszkiem Winderem przeżyliśmy wiele zaskakujących momentów w trasie, na scenie i w życiu.

Zdajesz sobie sprawę, że współtworzysz muzyczną legendę?

Mam świadomość, że współpracuję z prawdziwymi legendami. I mam wielkie szczęście współpracować z moimi muzycznymi idolami!

Tvoja solowa płyta *Zwierzopiór* została niezwykle ciepło przyjęta. Jak dojrzewałaś do jej powstania?

Treść zawarta na płycie była we mnie od zawsze – nagrania mają osobisty charakter i dzięki temu, że nabrałam odwagi do pisania po polsku, oraz dzięki temu, że z Michałem Cholewą wypracowaliśmy język muzyczny, w jakim chciałam się wypowiadać solo na tym albumie, miałam szansę, by go nagrać. Mój głos bardzo długo się konstituował. Przez długi czas walczyłam o dźwięki, dzięki którym udałooby mi się wyrazić więcej, bardziej ekspresyjnie, a przede wszystkim wyżej. Dalej ta walka oczywiście trwa, ale już mogę powiedzieć, że dokonałam pewnych wyborów. Kiedy podchodziłam do nagrań tej płyty, byłam w fazie eksperymentów i wielu wpływów z zewnątrz. Próbowalam różnych barw. Kiedy okazało się, że moje starania sprawiły, że utraciłam coś charakterystycznego i cennego w moim głosie – wywróciłam gardło do góry nogami i wróciłam do ustawienia z początku moich przygód z wydobywaniem dźwięków. Nagrałam ją drugi raz!

Zaprojektowałaś okładkę najnowszej edycji winylowej płyty Śląskiej Grupy Bluesowej *Tu i Teraz*, jak również Jana „Kyksa” Skrzeka *Modlitwa bluesmana w pociągu* czy okładkę nagrodzonej Fryderykiem płyty Krzaka *4 basy*. Z pewnością masz także inne projekty.

Tu znowu wraca postać niestrudzonego Leszka Windera, który namawia mnie do kontynuowania tych działań. Dzięki jego zamówieniom i pracy nade mną (dzięki Ci, Lechu!) mam całkiem sporo projektów. Opracowuję

okładki własne, okładki i plakaty dla Śląskiej Grupy Bluesowej i inicjatyw Leszka Windera oraz Krzysztofa Głucha – dodam, że przy ich wkładzie merytorycznym.

Warto wspomnieć, że całkiem niedawno Twoje prace ozdobiły studio nagrań MaQ Records w Wojkowicach. W jaki sposób w Twojej twórczości działalność plastyczna łączy się z muzyczną? Jak Ty postrzegasz to oczywiste nieoczywiste połączenie? Czy to są światy równoległe?

Bardzo cenię sobie wykształcenie plastyczne w podejściu do muzyki. Muzyka, jak i malarstwo to zaledwie medium – proces twórczy. Natomiast to jest właściwa tkanka, na której się pracuje. Zatem im więcej języków tworzenia się pozna, tym większą ma się świadomość twórczą. To bardzo pomaga w budowie zarówno utworu czy tekstu, jak i obrazu. Co również cenię, to świadomość sztuki jako takiej, którą udało mi się zgłębić dzięki studiom plastycznym.

I jeszcze słowo!

Teksty zawsze były dla mnie istotne, ale budując tekst, nie myślę słowem. Melodie mają to do siebie, że zawierają w sobie dawkę napięcia, energię. Przeżywając tę energię, przeżywam konkretne emocje, które ubieram w słowa. Piosenka sama wybiera, o czym chce być. Moim zadaniem jest tylko wybór odpowiednich – według mnie – sformułowań.

Obraz, muzyka, słowo uzyskują w Twojej twórczości jedyne w swoim rodzaju połączenie... Zachwyt! A blues? Czym jest dla Ciebie?

To energia uwalniająca jeszcze więcej energii! Dzięki niemu uchyliłam wieko swojej introwertyczności i dzięki niemu wciąż się otwieram³.

rozmawiała Beata Cieślak
pedagog, autorka tekstów o sztuce,
organizatorka wystaw

Podczas Tyskiej Gali Kultury Agnieszka Łapka wystąpi z muzykami zespołów Oscillate, Śląska Grupa Bluesowa i Łapka. Bilety do nabycia w Miejskim Centrum Kultury w Tychach.

1. L. Winder: *Śląski Blues*, Skoczów 2018, s. 142.
2. Folder towarzyszący wystawom w roku 2017 i 2018.
3. Rozmowa jest kontynuacją tekstu opublikowanego na łamach „Twojego Bluesa” 2020 nr 80 oraz 2022 nr 88.



foto: Marek Krzeziński

Emocje zapisane

RECENZJA

Uwieczniona na płycie koncertowa odsłona specjalnego projektu „Radio Sessions” Sebastiana Riedla i Piotra Steczka jest już w drodze i ukaże się dokładnie 21 kwietnia. To dwupłytowy zapis koncertu, jaki przed rokiem wybrzmiał w tyskiej Mediatece, uświetniając Tyską Galę Kultury.

Nie jest to bynajmniej zapis galowej celebry. To muzyka wysokiej próby – pełna twórczych emocji, mieszanka talentów i charakterów. Na scenie, poza Riedlem i Steczkiem, stanęło kilkunastu muzyków, między innymi znany z Budki Suflera ceniony gitarzysta Marek Raduli oraz wieloletni filar kultowego zespołu Dżem, Jerzy Styczyński. Bilety na to wydarzenie zostały wyprzedane na długo przed koncertem.

Sebastian Riedel stworzył projekt niecodzienny. Zapis własnych przeżyć z czasu pandemii. Jakby było mało – jest to też pamiętnik z okresu jego własnych zmagania z losem. Tak szczególny bagaż doznań potrzebował równie czulej oprawy muzycznej i stąd rozszerzenie wizji o udział cenionego skrzypka i aranżera Piotra Steczka i prowadzonego przez niego Kwartetu Smyczkowego. Myliłby się jednak ktoś, kto podejrzewałby, że ta współpraca to po prostu wzbogacenie bluesowego brzmienia Riedla o gładzące je smyki, tak modny obecnie zabieg – stosowany przez wielu artystów – który pod płaszczykiem sztuki wyższej daje nowe życie znanym, choć nieco przebrzmiałym, kompozycjom. Bo bluesa jest na tej płycie

niewiele – choć to właśnie z bluesa Riedel przemycił towarzyszące tej muzyce emocje. Smyczki wcale nie słodzą – czasem aż iskrzą, czasem dodają melancholii, najczęściej jednak udanie podkreślają wymiar niebanalnych tekstów utworów. To nie kompozycje znane z wcześniejszych dokonania Riedla. „Radio Sessions” to szereg premierowych kompozycji, choć z – wisienną na torcie, czyli zjawiskową *Modlitwą* z repertuaru zespołu Dżem. Sprytny ukłon w stronę licznych fanów kultowej grupy? Niekoniecznie. To szczere i ujmujące nazwanie tego, z czym we własnym życiu zmagali się Riedel junior, wykonane z szacunkiem dla rodzinnych korzeni, jakby dialog z utraconym przed laty ojcem. „Radio Sessions” w wersji studyjnej zostało zarejestrowane w Studiu Koncertowym im. Jerzego Haralda w Katowicach. Po premierze krążek zyskał znakomite recenzje: „To zapis ciszy, która wokół nas nastąpiła. Jakby ktoś przelał na papier nutowy bezruch na głównych ulicach miast i pustkę na placach zabaw. I choć prawdziwe przyczyny powstania tej płyty były inne, to zapewne będzie ona traktowana jak raport z czasu pandemii. To esencja z Sebastiana Riedla – syna Ryszarda” – pisał na łamach „DZ” Marek Twaróg, obecnie redaktor naczelny miesięcznika PRESS. Pasjonat i znawca muzyki.

Premierowy koncert projektu „Radio Sessions” odbył się w kwietniu 2022 roku w Tychach. Dwie godziny koncertu okazały się uczcą. Publiczność sprawiała wrażenie oczarowanej. Chwila to niby ulotna – lecz na szczęście pomyślano o rejestracji koncertu i stąd po roku możemy cieszyć się dwupłytowym albumem, by znów powrócić do tych zawieszonych w czasie emocji.

Przez ten czas „Radio Sessions” stało się ważnym elementem solowej działalności Sebastiana Riedla. Projekt nie koncertuje często, przez co każda jego odsłona jest cenna dla odbiorcy. Jest wydarzeniem. Każda też jest inna – w składzie projektu, zwabieni magią tych dźwięków, z czasem wystąpili również: Piotr Cugowski, Dariusz Kozakiewicz, Piotr Nalepa czy Józef Skrzek.

Kolejna okazja do usłyszenia projektu „Radio Sessions” będzie w Tychach 24 czerwca.

MS



foto: Piotr Stelmach

Wszystko jest rytmem

TERAZ gRAMY

„Next Wave” to cykl koncertów odbywających się w tyskiej Mediatece pod patronatem AUKSO Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy, podczas których można usłyszeć muzykę, wymykającą się klasyfikacji gatunkowej.

Artyści prezentujący swoją twórczość ukazują śmiałe podejście i świeże brzmienie, a jednocześnie odważnie korzystają z różnorodności muzycznych konwencji. Takim artystą jest właśnie Miłosz Pękała, który wystąpi 22 kwietnia w Mediatece.

Muzyczny hołd dla Claptona

TERAZ gRAMY

Art Music Club rozpoczyna kwiecień mocnym akcentem. Na 1 kwietnia klub przygotował nie lada gratkę. Przed publicznością wystąpi grupa pochodzących z Rzeszowa muzyków z projektem „CLAPPTON – A tribute to Eric Clapton”.

Muzyka Erica Claptona inspirowała kolejne pokolenia, a on sam pozostaje mistrzem i wzorem dla wielu gitarzystów i wokalistów. Pod jego sil-

ny Tyska publiczność zachwyciła się perkusistą podczas ubiegłorocznej odsłony festiwalu Auksodrone. Brawurowo wykonane wówczas trudne, wymagające precyzji i niebywałej techniki kompozycje Iannis Xenakis hipnotyzowały słuchaczy na długo jeszcze po koncercie, a sam występ przypominał rytualny taniec przy akompaniamencie witalnego rytmu. Tym razem muzyk, specjalizujący się w grze na wibrafonie, zestawach multiperkusyjnych oraz instrumentach latynoamerykańskich, zaprezentuje materiał z wydanego w 2021 roku albumu *8 Pieces in Different Tempos*, rozpisany na wibrafon, elektronikę i 8-bitowe brzmienia rodem ze starych gier komputerowych. Perkusjonalista jednak czuje się wyśmienicie w każdej stylistyce oraz tempie, dlatego podczas koncertu w Tychach zabrzmiały zarówno kompozycje amerykańskiego minimalisty Steve’a Reicha, jak i utwory Sergia Krakowskiego, artysty grającego na brazylijskim tamburynie pandeiro, często wykorzystywanym w sztuce walki capoeira.

Miłosz Pękała ukończył Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz studiował w Royal Danish Academy of Music w Kopenhadze pod kierunkiem Gerta Mortensena. W 2014 uzyskał stopień doktora sztuk muzycznych, a w 2019 – habilitację. Obecnie jest cenionym wykładowcą na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Występuje zarówno jako solista, jak i kameralista. Współtworzy zespół Kwadrofonik oraz duet Hob-beats (z Magdaleną Kordylasińską-Pękałą), współpracuje m.in. z Anną Serafińską, zespołem Mitch&Mitch, orkiestrami Kukla Band, czy Sinfonia Varsovia. Każdy codzienny dźwięk, jak odgłos kroków, szum fal, wycie wiatru czy kapanie wody słyszy jako dźwięk muzyczny i uznaje za rytm.

Koncertowi towarzyszyć będzie projekcja wideo autorstwa artysty wizualnego Wiktora Podgórskiego (VTR), którego prace, tworzone na styku różnych dziedzin pokazywane były m.in. w Kanadzie, Australii, Islandii oraz Stanach Zjednoczonych.

Agnieszka Lakner

nym wpływem od ponad 25 lat pozostaje Sebastian Stachurski, lider „CLAPPTON – A tribute to Eric Clapton” – projektu, którego artystycznym zamierzeniem jest uhonorowanie twórczości mistrza.

Grupa złożona jest z doświadczonych muzyków, którzy związani są z uznanymi w kraju zespołami bluesowymi i rockowymi (Piotr Nowak Band, Portal Blues, Kłusem z Blusem). Oprócz Sebastiana Stachurskiego zespół tworzą: Wojciech Kwieciński (bas), Robert Winczowski (perkusja), Maciej Łosiewicz (hammond, piano), Julia Honkisz (wokal), Katarzyna Wnęk (wokal). Repertuar koncertowy zespołu obejmuje cały okres twórczości solowej Erica Claptona, różne odcienie stylistyczne i jego fascynacje – od bluesa, country i reggae, po pop. Koncerty formacji CLAPPTON to podróż w czasie od złotej ery Creamu i eksplozji projektu Derek and the Dominos, poprzez pełną przebojów dekadę lat 70. i 80. XX wieku, bluesowy zwrot do koxrzeni i wreszcie dojrzałą twórczość ostatnich dwóch dekad.

Podczas koncertów gramy wyłącznie utwory Claptona. Od wielu lat noszę w sobie miłość do tego artysty, w końcu zdecydowałem się, żeby to pokazać światu. Muzyka Claptona stawia poprzeczkę wysoko. Potrzeba było czasu, byśmy mogli zagrać ją autentycznie. Staramy się ją wiernie przekazywać – mówi Stachurski o swoim projekcie (Sebastian Stachurski o swojej podróży z Erikiem Claptonem, nowiny24.pl, 3 marca 2023).

oprac. SW



foto: Piotr Pawlak

Boccaccio w kosmosie

POLECAMY

Zespół Teatralny DoRo działający od 6 lat przy Klubie Urbanowice MCK chętnie sięga po klasykę literatury. Reżyser Piotr Adamczyk wybiera teksty ambitne (jak *Dekameron* Boccaccia) i lżejsze (jak *Chory z urojenia* Moliere). Zawsze nadaje im rys współczesności. Nie jest to trudne, bo teksty są ponadczasowe.

W kwietniu teatr DoRo dwukrotnie wystawi w Tychach *Dekameron*, który miał premierę we wrześniu ubiegłego roku. Jednocześnie na koniec maja zaplanowana jest kolejna premiera: *Chora z urojenia* według Moliere. *Zmieniliśmy płęć głównej postaci* – wyjaśnia Piotr Adamczyk. *Powód był prosty; w naszej grupie zdecydowanie przeważają kobiety. W przypadku Moliere udało się tak skompletować obsadę, by role męskie przypadły mężczyznom, jednak w „Dekameronie” to panie wcielają się w postaci męskie. W naszym teatrze jest więc odwrotnie niż w teatrze antycznym. Tam występowali wyłącznie mężczyźni i to oni odtwarzali role kobiece, a u nas kobiety grają mężczyzn.*

Dekameron Giovanniego Boccaccia napisany w XIV wieku to zbiór stu nowel, które w ciągu dziesięciu dni w roku opowiada sobie grupa dziesięciu mieszkańców Florencji, chroniących się w domu z dala od miasta przed szalejącą epidemią. Teatr DoRo w swoim godzinnym przedstawieniu przedstawia cztery nowele.

Zaczęliśmy pracę nad spektaklem jeszcze w czasie pandemii, więc to było bardzo aktualne – mówi Piotr Adamczyk. *Ale nie tylko dlatego. Tematem jest miłość, a ona jest ponadczasowa. Była i zawsze będzie. Dlatego zastosowaliśmy pewien zabieg. Dwie opowieści dzieją się, zgodnie z literackim pierwowzorem, w czasach dawniejszych. Ale potem przeskakujemy do lat 20. ubiegłego wieku, a na zakończenie przenosimy się w kosmos, w czasy, gdy ludzkość opuściła już Ziemię coraz mniej nadającą się do życia.*

Tekst jest aktualny dzisiaj i będzie aktualny jeszcze przez wieki – dodaje Małgorzata Połubok, aktorka i scenografka teatru DoRo. *Ale to zarazem tekst trudny, przeznaczony raczej dla „kawiarnianych intelektualistów”* [cytat z *Grodzieńskiej*, innego spektaklu DoRo]. *Było to dla nas duże wyzwanie. Moliere, który pisał dla szerokiej publiczności, gra się zdecydowanie łatwiej.*

Sylvia Witman

Córki króla Leara

POLECAMY

Teatr Mały zaprasza na premierę swojej nowej produkcji. Spektakl *Córki króla Leara* to rzecz inspirowana dramatem Williama Szekspira, ale też późniejszymi literackimi nawiązaniem do niego.

U Szekspira tragedia zaczyna się od decyzji ojca, starego króla, by zrzec się tronu i podzielić królestwo między córki. Podziału postanawia dokonać, mierząc ich miłość.

W spektaklu w reżyserii Karoliny Przystupy wszystko dzieje się już „po”. Publiczność wchodzi do sali tronowej zamku króla Leara, by wysłuchać opowieści jego córek, które rozliczają się z przeszłością i jeszcze raz stają naprzeciw trudnych sytuacji z dzieciństwa, traum i przełomowych momentów.

To spektakl o rodzinie i trudnych w niej relacjach. O ojcu – królu – postanawiającym urządzić konkurs: które z dzieci bardziej go kocha. O potrzebie bliskości, tęsknocie, o miłości, która może zmienić się w nienawiść.

Scenariusz jest inspirowany nie tylko dramatem Williama Szekspira, ale też literackimi alegoriami i nawiązaniem do tego dzieła: *Córkami Leara* Elaine Feinstein i *Księgą apokryfów* Karela Čapka. Widz może więc obserwować wydarzenia z różnych perspektyw. Szekspir jest naturalnym „rzecznikiem” Leara. Elaine Feinstein przedstawia jego córki jako ofiary ojca-tyrana. Karolina Przystupa łączy te perspektywy. Bo czy w relacjach rodzinnych istnieje jedna prawda?

W role Goneryli, Regany i Kordelii wcielają się Anna Białoń, Anna Buczkowska i Alina Bachara. Jako król Lear (głos) występuje Jan Peszek.

Premiera: 22 kwietnia.

oprac. SW



foto: Klara Puzoń

Górnośląskie kroszonki

POZA RAMY

Do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zawiąta już Wielkanoc. Można tam oglądać blisko 160 kolorowych i bogato zdobionych pisanek.

Wystawa *Górnośląskie kroszonki 2023* prezentuje ręcznie zdobione jajka nadesłane na konkurs, który muzeum organizuje już po raz trzydziesty trzeci. Od lat cieszy się on dużą popularnością, w tym roku wzięło w nim udział ponad trzydzieści osób. Prace oceniane są w czterech kategoriach: rytowniczej, malowania woskiem, innych technik tradycyjnych oraz technik nowatorskich.

Techniki tradycyjne przeważają u kroszonkarzy. Na wystawie znajdziemy więc mnóstwo kolorowych pisanek dekorowanych we wzory wydrapywane ostrym narzędziem czy też malowane woskiem. Przeważają motywy kwiatowe i geometryczne. Takie kroszonki robiły nasze babcie i wciąż można je spotkać w wielu domach. Nieco rzadsze były i są pisanki zdobione innymi technikami tradycyjnymi, a wśród nich jajka oklejane

sitowiem, kolorowymi papierkami czy też skorupki wytrawiane kwasem. Takie również można znaleźć na wystawie.

*Jeśli chodzi o techniki nowatorskie, to jest ich wiele. Warunek jest tylko jeden – musi to być naturalne jajko, a sposób jego zdobienia zależy tylko od fantazji i kreatywności kroszonkarza – mówi kurator wystawy Anna Grabińska-Szczęśniak. I tak na konkurs zgłaszane są jajka oklejane nitką muliną, pisanki w ręcznie robionej koronkowej otulinie czy wydmuszki ażurowe. W tym roku hitem są zdecydowanie jajka gęsie, malowane farbami zarówno akrylowymi, jak i olejnymi. Znajdziemy na nich nie tylko wzory, ale wręcz miniaturowe obrazy. Zwracają uwagę kroszonki zdobione rysunkami śląskich strojów ludowych. Dokładność szczegółów jest tak duża, że pozwala odróżnić, z jakiego rodzaju strojem mamy do czynienia. Jajka te nawiązują do wystawy *Skarby śląskiej szafy* prezentowanej w Muzeum.*

Wszystkie kroszonki, niezależnie od tego, jaką techniką zostały udekorowane, zachwycają feerią barw i kunsztem zdobienia. Precyzja, z jaką wykonane są wzory, robi wrażenie i każdą pracę z osobna można uznać za prawdziwe dzieło sztuki. „*Górnośląskie kroszonki*” *zaskakują i zachwycają nas co roku – podkreśla kurator wystawy i dodaje, że ekspozycję będzie można oglądać do końca kwietnia. Zobaczenie jej przed Wielkanocą może być wspaniałą inspiracją do zdobienia domowych pisanek. Z kolei wizyta w Muzeum Górnośląskim po Wielkanocy pozwoli przedłużyć klimat świąt.*

Justyna Stolfik-Binda
dziennikarka Radia eM
prowadząca audycję Strefa Kultury

KALENDARIUM KWIECIEŃ 2023

1 19.00

OPROWADZANIE

Stadion Miejski i Tyska Galeria Sportu wieczorową porą

Prowadzenie: Piotr Zawadzki

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

1 19.00

KONCERT

Aukso x Kapela ze Wsi Warszawa

Magdalena Sobczak-Kotnarowska – wokół, cymbały
Sylvia Świątkowska – wokół skrzypce płockie
Ewa Wałęcka – wokół skrzypce
Piotr Gliński – bęben baraban, perkusja
Paweł Mazurczak – kontrabas
Maciej Szajkowski – polski bęben ramowy, perkusja
Miłosz Gawryłkiewicz – trąbka
Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy
Marek Moś – dyrygent

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

40 zł, 70 zł

Bilety: ticketmaster.pl, Mediateka
(na godzinę przed koncertem)

1 20.00

STAND-UP

Adam Van Bandler Zło konieczne

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR

60 zł

Bilety: kupbilecik.pl

1 20.00

KONCERT

CLAPPTON – A tribute to Eric Clapton

Sebastian Stachurski – gitara, wokół
Wojtek Kwieciński – gitara basowa
Maciej Łosiewicz – organy Hammonda, fortepian
rhodes
Robert Winczowski – perkusja
Dominika Malec – wokół
Katarzyna Wnęk – wokół

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club

40 zł

Bilety: do nabycia przez wiadomość na profilu facebookowym AMC

2 18.00

KONCERT

Koncert wielkopostny
Joseph Haydn

Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu

Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy
Marek Moś – dyrygent
Wojciech Wiczorek – słowo

Parafia
pw. bł. Karoliny Kózkówny
ul. ks. J. Tischnera 50

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

3 17.00

WARSZTATY

Wianki wiosenno-wielkanocne

Prowadzenie: Justyna Plewik, Eko Zabawka

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

3 18.00

WERNISAŻ

Jerzy Pyplacz 40 lat pracy twórczej

rzeźba

Klub Osiedlowy Orion
ul. E. Orzeszkowej 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 5.05.2023

6 20.00

PERFORMANCE

Pełnia Performance
Teatru T.C.R.

Pełnia kiełkującej trawy

Krzysztof Kulbicki
Piotr Kumor
Grupa Artystyczna Teatr T.C.R., Tychy

Miejskie Centrum Kultury w Tychach
ul. Bohaterów Warszawy 26

Grupa Artystyczna Teatr T.C.R.

Wstęp wolny

12 18.00

SPOTKANIE

Golf – sport dla każdego

Wiktor Widera i Paweł Dudzik z Tyskiego Klubu Golfowego

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Kamil Hajduk
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

12 18.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Tury Kultury

Dorota Segda

Prowadzenie:
Andrzej Kurdziel

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

13 18.00

SPOTKANIE

Mozaika górnośląska

Odkrywanie przeszłości

spotkanie z Gabrielem Pierończykiem

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie:
Agata Berger-Połomska

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

13 18.00

SPEKTAKL

Czwartek z Teatrem dla dzieci

Kornel Makuszyński
Marian Walentynowicz

Koziołek Matołek i jego przygody

Prym Art Agencja
Artystyczna, Katowice

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

14 18.00

WERNISAŻ

Okno na kulturę

Tychy w fotografii

zbiorowa wystawa fotografii

Gemini Park Tychy
ul. Towarowa 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 16.05.2023

15 10.00

KONKURS

Otwarty Turniej Szachowy w Wilkowyjach

Prowadzenie:
Kazimierz Stryjski

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy w dniu turnieju u sędziego

15 11.00

OPROWADZANIE

Poznaj Stadion Miejski i Tyską Galerię Sportu

Prowadzenie: Piotr Zawadzki

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

15 18.00

KONCERT

Jubileusz chóru Presto Cantabile

Tyski Chór Mieszany Presto Cantabile

Szymon Piguła – akordeon
Wojciech Trefon – harfa

Dominika Kawiorska

– dyrygent

Leszek Król – słowo

Ośrodek Christoforos
Parafia

pw. bł. Karoliny Kózkówny
ul. ks. J. Tischnera 52

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Wejściówki: informacja
w Miejskim Centrum Kultury
pod nr. tel.: 32 438 20 60

15 19.00

KONCERT

Polish Sounds

Pablopavo i Ludziki

Paweł Sołtys – wokół

Aukso – Orkiestra

Kameralna Miasta Tychy

Marek Moś – dyrygent

Mediateka

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

30 zł, 50 zł

Bilety: ticketmaster.pl, Mediateka
(na godzinę przed koncertem)

15 20.00

KONCERT

Batna

Łukasz Biedroń – gitara

Łukasz Pierwoła – gitara

Piotr Antos – gitara basowa

Sławek Biernat – perkusja

Marcin Zmorzyński – wokół

Art Music Club

ul. Oświęcimska 53

Art Music Club

20 zł, 30 zł

Bilety: kupbilecik.pl

17 18.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino,
jakie znamy

Silent Twins (2022)

reż. Agnieszka Smoczyńska

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

17 19.00

SPOTKANIE

Spotkanie
z Podróżnikiem

W indyjskim tyglu

Opowiada: Marzena Gąsior

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344
klub@mck.tychy.pl

18 12.00

WYSTAWA

Edward Dwurnik

Edward Dwurnik u Tichauera

malarstwo

Browar Obwatelski
ul. Browarowa 21

Tichauer Art Gallery

30 zł, 39 zł

Wystawa potrwa do 25.06.2023

Bilety: dwurnikutichauera.pl
kasa Tichauer Art Gallery

18 17.00

SPOTKANIE

Bajkoopowiadacz

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

19 17.00

WARSZTATY

Kulturalna Środa

Anioły

Prowadzenie:

Maria Mazur-Cichy

Klub Urbanowice MCK
ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

II grupa: 19 kwietnia, godz. 18.30

Zapisy (od 12 kwietnia, od godz. 13.00):
726 261 375
urbanowice@mck.tychy.pl

19 18.00

KONCERT

Tyska Gala Kultury

Agnieszka Łapka – muzyczna podróż

Agnieszka Łapka – wokół

Przemek Borowiecki

– perkusja

Michał Cholewa – instr.

klawiszowe

Krzysztof Głuch – instr.

klawiszowe

Krzysztof Głuch Jr. – gitara

Antoni Gralak – trąbka

Michał Kielak – harmonijka
ustna

Maciej Kitajewski – bas

Alek Korecki – saksofon

Adam Kulisz – śpiew

Mirek Rzepa – bas

Leszek Winder – gitara

Max Ziobro – perkusja

i inni

Mediateka

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

40 zł

Bilety: do nabycia w Miejskim
Centrum Kultury w Tychach
(liczba biletów ograniczona)

21 17.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Portrety Literackie

Gabriela Kańtor

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach – Filia nr 3
ul. S. Batorego 9

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

22 12.00

WARSZTATY

W chacharskich mundurach. Człółów w latach II wojny światowej

Na co komu papier?

warsztaty dla dzieci i młodzieży

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

10 zł

Prowadzenie: Natalia Sitko
Agata Berger-Połomska

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)
n.sitko@muzeum.tychy.pl

22 18.00

SPEKTAKL

Premiera

William Szekspir

Córki króla Leara

reż. Karolina Przystupa

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

25 zł

Bilety: teatrmały-tychy.interticket.pl
lub dwie godziny przed spektaklem
w kasie Pasażu Kultury Andromeda
(I piętro)

22 19.00

KONCERT

Next Wave

Miłosz Pękala

Miłosz Pękala – instr.
perkusyjne, wibrafon
Aukso – Orkiestra
Kameralna Miasta Tychy
Marek Moś – dyrygent

Koncertowi towarzyszyć
będzie projekcja wideo
autorstwa artysty wizual-
nego Wiktora Podgórskiego

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

30 zł

Bilety: ticketmaster.pl, Mediateka
(na godzinę przed koncertem)

22 11.00

WARSZTATY

Aukso4Kids

Emocje: strach

Mediateka
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

20 zł

Bilety: ticketmaster.pl, Mediateka
(na godzinę przed koncertem)

22 20.00

KONCERT

Black Pin

Czesław Hibner – gitara
wokół
Piotr Lipowski – perkusja
Darek Leksztan – gitara
basowa

Art Music Club
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club

Wstęp wolny

23 17.00

KONCERT

Koncerty Magdaleńskie

Colloque des Claviers

recital organowy
w wykonaniu
Aleksandry Gawrońskiej-
-Kozieł i Mariusza Kozieła

w programie:
Jean-Luc Perrot
– *Suite à quatre mains
dans le style français*
Louis Vierne
– *2e Symphonie
pour Orgue op. 20*
Jeanne Demessieux
– *Répons pour le temps
de Pâques*

Mariusz Kozieł
– wariacje na temat
Uwoz mamó roz
Max Reger
– *Preludium e-moll op. 59 nr 1*
Louis Vierne
– *Naïades op. 55 nr 4*
Naji Hakim
– *Rhapsody for organ duet*

Parafia pw. św. Marii
Magdaleny
ul. ks. K. Damrota 62

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

23 18.00

SPEKTAKL

William Szekspir

Córki króla Leara

reż. Karolina Przystupa

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

25 zł

Bilety: teatrmały-tychy.interticket.pl
lub dwie godziny przed spektaklem
w kasie Pasażu Kultury Andromeda
(I piętro)

23 18.00

STAND-UP

Bartosz Zalewski

Jako przejaw
przemocy
społecznej

Teatr BELFEgoR
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR

40 zł

Bilety: kupbilecik.pl

24 18.00

WERNISAŻ

Maciej Trlik

Dźwięki ciszy

fotografia

Spółdzielczy Dom
Kultury Tęcza
al. Niepodległości 188

Dział Społeczno-Kulturalny TSM Oskard

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 31.05.2023

25 18.00

SPOTKANIE

Abecadło Sztuki

Opowiada:
Agnieszka Czyżewska

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

26 18.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Tury Kultury

Robert Janowski

Prowadzenie:
Marcin Michrowski

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tychach
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

29 19.00

KONCERT

Lipali

Tomasz Lipnicki – gitara
Łukasz Jeleniewski – perkusja
Roman Bereźnicki – gitara
Adrian Kulik – wokół

Underground Pub
pl. W. Korfańtego 1

Underground Pub

60 zł, 70 zł

Bilety: goingapp.pl

27 17.00

WYKŁAD

To jest sztuka!

Będzie grzmiało! Obrazy mistrza Giorgione

Prowadzenie:
Katarzyna Czaplą-Durska

Pasaż Kultury Andromeda
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

27 19.00

SPEKTAKL

Czwartek z Teatrem
dla Dorosłych

Giovanni Boccaccio

Dekameron

reż. Piotr Józef Adamczyk
Teatr DoRo

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344
klub@mck.tychy.pl



foto: Piotr Podsiadły

Tychy w fotografii

NIE PRZEGAP

Od 14 kwietnia do 16 maja tyskie „Okno na kulturę” w Galerii Gemini Tychy wypełnią fotografie miasta. Wystawa jest kontynuacją i swoistym przedłużeniem działalności miejskiej facebookowej grupy Tychy w fotografii, która zrzesza miłośników fotografii i tyskich kadrów. Podczas wernisażu będzie okazja do spotkania z autorami zdjęć i rozmowy.

Grupa Tychy w fotografii została założona przez Urząd Miasta Tychy w lipcu 2022 roku z myślą o miłośnikach zdjęć – zarówno tych łapiących chwile na swoich smartfonach, w obiektywach aparatów, jak i dla tych, którzy po prostu lubią oglądać kadry ze swojego miasta. Fotografia stała się egalitarna. Niemal każdy może dziś przy użyciu smartfona uwiecznić chwilę. Do miłośników tyskich kadrów dołączyło już ponad dwa i pół tysiąca osób, a liczba zdjęć publikowanych w serwisie systematycznie rośnie.

Cieszę wszystkie kadry i fakt, że wśród tyszan jest tak wielu czujnych obserwatorów naszego miasta. Mieszkańcy udowadniają, że nie ma złej pory roku czy dnia na robienie zdjęć i robią to bardzo dobrze – mówi Maciej Gramatyka, Zastępca Prezydenta Miasta ds. społecznych, i dodaje: Zachęcamy do dalszego eksplorowania miasta. Wierzę, że przed nami jeszcze wiele nieoczywistych kadrów.

Jednym z celów utworzenia grupy była między innymi integracja osób o podobnych zainteresowaniach i to się udało. W interakcjach do zamieszczonych postów widać ogromne wsparcie, wzajemną motywację czy wymianę doświadczeń. Powstało przyjazne miejsce w sieci, które integruje obecnych i byłych mieszkańców Tychów.

Kadry łapane przez członków grupy zazwyczaj powstają w czasie wolnym – czasem przed pracą lub w drodze powrotnej. Często są to bardzo wczesne godziny poranne – tuż przed wschodem słońca lub godziny nocne. Często w trudnych warunkach atmosferycznych. Tak się dzieje, gdy pasja przejmie i podporządkowuje sobie jakąś część naszego życia.

Wśród najchętniej prezentowanych przez tyszan miejskich przestrzeni dominują te związane z krajobrazem i otaczającą nas przyrodą. Paprocy, Park Północny, flora i fauna, zachody i wschody słońca w mieście – być może instynktownie w czasie wolnym szukamy wyciszenia i piękna w tym, co nas otacza. Dużą popularnością cieszą się kadry dronowe – z góry wszystko wygląda lepiej, a perspektywa z lotu ptaka nieustannie zachwyca.

Pod koniec 2022 roku Biuro Prasowe wybrało 12 fotografii – z różnych miesięcy, różnego autorstwa, podsumowując działalności grupy i opublikowało je na miejskiej stronie facebookowej. Kolejnym krokiem promującym działalność tyskiej grupy fotograficznej jest wystawa w tyskim „Oknie na kulturę”, której wernisaż odbędzie się 14 kwietnia o godz. 18.00.

Wierzmy, że wybrane przez nas kadry mogą zainspirować innych mieszkańców do dołączenia do grupy i dzielenia się w sieci efektami fotograficznych poszukiwań – mówi Ewa Grudniok, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Tychy.

Wśród planów na przyszłość pojawiają się takie jak wydanie miejskiego kalendarza z kadrami pochodzącymi z grupy, być może również inne publikacje. Jedno jest pewne – potencjał drzemący w tej społeczności jest ogromny.

Helena Rajter

Czuły słuch monodramisty

WYDARZYŁO SIĘ

Teatr był i wciąż jest czuły na człowieka – jego problemy, uwikłania, wybory. By czegoś dowiedzieć się o nas dzisiejszych, można spojrzeć na scenę. To przecież zwierciadło współczesności. Tychy mają to szczęście, że działa tu Teatr Mały, który obok własnych spektakli organizuje trzy cykliczne wydarzenia teatralne. Jednym z nich jest MoTyF – Festiwal Monodramu. Już po raz piętnasty zgromadził on w tym mieście miłośników teatru jednego aktora. Konkurs skierowany jest do amatorów i aktorów zawodowych na początku drogi artystycznej. Spośród czterdziestu (!) nagrań Paweł Drzewiecki – dyrektor Teatru i Festiwalu – wybrał dziewięć monodramów, które już na żywo zostały zaprezentowane przed publicznością. Nie pomylił się.

Festiwalowe prezentacje wyraźnie pokazują, ile nurtów mieści się w tej, wydawałoby się, skromnej formie artystycznej. Znajdziemy tu i teatr faktu (*Jordan* Zuzanny Bernat), i teatr społecznie zaangażowany (*Wyznania* Grzegorza Piekarskiego, *Czy podoba ci się tutaj* Lidki Wiśniewskiej, *Kaczmarek* Pawła Zieglera), teatr poetycki (*Jestem baba. Rzecz być może o Annie Świrszczyńskiej* Katarzyny Faszczewskiej, *Raz dokoła. Kobiety z „Wesela”* Kingi Kowalskiej), teatr formy i animacji (*Bezgłówna samotność* Roberta Konowalika, *George Sande* Joanny Sobocińskiej-Korczak, *Stand-up* Aleksandry Gośławskiej). Ale od razu podkreślę, że każda z propozycji rozsadza narzucone przeze mnie ramy, nie mieści się w jednej kategorii – teatr zaangażowany jest też poetycki, a teatr formy sięga po dokumenty i biografie. Są tu spektakle oparte na klasycie literackiej, dramatach współczesnych, a także na scenariuszach autorskich. Artyści koncentrują się na słowie lub kiedy okazuje się ono bezradne – poszerzają wypowiedź o elementy animacji, ruchu, piosenki. Z pewnością każdy szuka własnych dróg komunikowania się z publicznością.

Siła teatru jednoosobowego leży w spotkaniu aktora z widzem, a raczej człowieka z człowiekiem, w dialogu, który może się między nimi wytworzyć (jasny przykład mieliśmy w mistrzowskim monodramie Andrzeja Seweryna). Aktor-monodramista, poszukując prawdy przekazu, zdany jest całkowicie na siebie, sam bowiem dźwiga ciężar kreowania postaci i rzeczywistości scenicznej, sam za pomocą ciała i głosu buduje relacje z widzami. Samotny na scenie zmagając się z ograniczeniami psychofizycznymi. Intymny teatr jednego aktora, ponieważ ogniskuje całą uwagę widza na jednym wykonawcy i jego doświadczeniu, potrafi dogłębnie poruszyć. Tutaj aktor wystawia się na widok publiczny w całym swoim jestestwie. W tym roku najwyraźniej wybrzmiały problemy związane z samotnością, rolą kobiety w społeczeństwie i sztuce, poszu-

kiwaniem tożsamości, hipokryzją i zakłamaniem społecznym, sytuacją uchodźców, skutkami wojny. Tematy te zyskiwały bolesną aktualność w kontekście wydarzeń w Ukrainie i na białoruskiej granicy.

Festiwalowi, obok założeń artystycznych, przyświecają działania społeczne. Organizatorzy od lat zapraszają na Forum Teatralne, na którym wykonawcy opowiadają o idei stworzenia spektaklu, jurorzy dzielą się swym odbiorem, czasem wątpliwościami, a razem próbują zastanowić się nad tym, czym jest monodram dzisiaj, czy wciąż ma siłę przekazu? Jeśli tak, po jakie sięga środki, jak trafia do odbiorcy. Tym rozmowom mogą przysłuchiwać się widzowie i wszyscy chętni, którzy mają dostęp do spotkań na teatralnym kanale YouTube. Pierwszego dnia Festiwalu zapis obejrzało kilkaset osób! Paweł Drzewiecki i zespół Teatru poprzez konsekwentne działania edukacyjne, artystyczne i promocyjne zdobyli i wykształcili wspaniałego odbiorcę. I nie ma w tym przesady. Na każdym spektaklu widownia wypełniona jest po brzegi – czasem miejsc brakuje – wielu przychodzi na wszystkie prezentacje. „Zarażeni” monodramem fani Festiwalu ściągają nowych widzów (w tym roku rozmawiałam z panią, która zachęcona przez siostrę przyjechała z Chicago). A przecież teatr jednego aktora to forma wymagająca także dla widza – oczekuje zaangażowania, uruchomienia wyobraźni, skupienia i współodczucia.

Organizatorzy MoTyF-u dostrzegają rolę Festiwalu na wielu płaszczyznach, dlatego nie zapominają i o wykonawcach, którzy mogą rozwijać swoje umiejętności podczas przeznaczonych dla nich warsztatów (w tym roku prowadził je aktor Błażej Peszek). Spektakle mistrzowskie dają im z kolei możliwość wejrzenia w pracę najlepszych. W Teatrze Małym przy nadkompletach Anna Seniuk zagrała *Życie Pani Pomseł*, Ewa Ziętek – *Nieostrość widzenia*, a na gali finałowej Festiwalu wystąpił Andrzej Seweryn ze spektaklem *Wokół Szekspira*.

Tyski Festiwal Monodramu MoTyF wyraźnie pokazuje, że w czasie powszechnego dostępu do platform filmowych, ciągłych transmisji wydarzeń ze świata sportu, pochłaniającej roli mediów społecznościowych teatr ma wciąż siłę dotarcia ze swoim przekazem. Teatr przemawia! Trzeba tylko nastawić ucha, jak zdobywczyni Grand Prix Festiwalu Aleksandra Gośławska, zasłuchać się i usłyszeć. Teatr ma siłę performatywną – może sprowokować nas do działania. Jeśli nie tylko zobaczyliśmy, ale usłyszeliśmy te bardzo ważne społecznie, i piękne od strony artystycznej, spektakle, to w kwestii pokoju, tolerancji, wzajemnego szacunku, dążenia do prawdy mamy wiele do przemyślenia i zdziałania.

Katarzyna Flader-Rzeszowska
doktor habilitowany profesor UKSW, teatrolożka,
pracuje w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW,
zastępczyni redaktora naczelnego miesięcznika „Teatr”



foto: Agnieszka Seidel-Kożuch



Jan Kiszka, ok. 1947 r.
Ze zbiorów Joanny Gadomskiej

W chacharskim mundurze

Wojenne losy jednego z „wielu”

TRZECIM OKIEM

W czasie służby wojskowej w Wehrmachcie ciągle marzyły mi się trzy rzeczy. Pierwsza – to przeżyć choć jeden jeszcze dzień, zostać rannym albo gdzieś w nogę, albo w rękę i wydostać się z frontu, albo też dostać się do niewoli. Udało się to trzecie. Jan Kiszka/Jan Cyganek (1925–2007)

Każdy z bohaterów, których poznajemy na wystawie prezentowanej obecnie w Muzeum Miejskim w Tychach (*W chacharskich mundurach. Czułów w latach II wojny światowej*), bez wątpienia zasługuje na uwagę. Przyglądając się im – spoglądając na twarze Jana, Norberta czy Alfreda, możemy podjąć próbę skonfrontowania ich wojennych przeżyć z ich „jestestwem” – obrazem, na który przyszło nam patrzeć. Czy widząc błysk w oku Jana, spokojną, niewzruszoną twarz Norberta oraz radosny uśmiech Alfreda, możemy choć podjąć próbę wyobrażenia sobie, jakie emocje im towarzyszyły, jakie historie i przeżycia stanowiły ich integralną część, pozostając z nimi już na zawsze, do śmierci? Bez wątpienia jest to trudne, wymagające ogromnej wrażliwości, empatii i zrozumienia. Być może przytoczone tutaj wspomnienia i historie przeżyć jednego z „wielu” – zwyczajnego, młodego chłopca, pomogą w uwrażliwieniu na trudy wojny, która za każdym razem dotyka i boli tak samo mocno, mimo mijających lat i zmieniającej się rzeczywistości.

Jan Kiszka, mając zaledwie siedemnaście lat, powołany został do Służby Pracy Rzeszy (Reicharbeitsdienst), gdzie pracował w wojskowej straży pożarnej na terenie Nadrenii – odgrzebywał i wynosił ciała zabi-

tych spod gruzów zbombardowanych niemieckich miast. W niedługim czasie otrzymał kolejne powołanie, tym razem do odbycia służby w Wehrmachcie. Skierowany został nad Adriatyk – do Włoch, gdzie jednym z jego zadań było obserwowanie i informowanie współtowarzyszy o ewentualnych nadlatujących samolotach aliantów. Jan zasnął na wymoszczonym wygodnie pościu na sнопku siana. Obudził go dopiero warkot nadlatujących samolotów nieprzyjaciela. Nie zdążył jednak poinformować śpiących w koszarach towarzyszy broni, którzy powinni byli zająć pozycje bojowe w okopach. Tym samym uratował im oraz sobie życie, gdyż alianci zbombardowali niemieckie stanowiska obronne, pozostawiając nietknięte zabudowania koszar.

W niedługim czasie spełniło się jego marzenie o dostaniu się do niewoli – trwającej zaledwie kilka godzin. Kiszka przeszedł na stronę brytyjską, dezertując tym samym z niemieckiego wojska. Brytyjczycy złapali go i zaczęli przesłuchiwanie, doskonale zdając sobie sprawę z faktu, że Kiszka jest Górnolązakiem, mówiącym w języku polskim – wartościowym dla nich żołnierzem. Podczas przesłuchiwania cały oddział brytyjski został ostrzelany przez nieprzyjaciół, a Jan Kiszka otrzymał w pośpiechu hełm brytyjski i rozkaz: od tej chwili jest żołnierzem wojsk brytyjskich, zajmującym stanowisko w czołgu, jako podawacz pocisków do dział czołgowego. Na tyłach frontu przybrał nowe nazwisko – Jan Cyganek, pod którym przydzielony został do 2. Batalionu Komandosów Zmotoryzowanych walczących na terenie Włoch.

Był zapalonym lekkoatletą, szachistą. W czasie służby wojskowej brał udział w licznych sparingach i zawodach. W 1945 r. otrzymał tytuł Mistrza Szachowego 2. Baonu Komandosów Zmot. Miał także okazję poznać i rozegrać partię z majorem Henrykiem Sucharskim, przebywającym po wojnie we Włoszech (gdzie zmarł w 1946 r.).

Jan Kiszka po wojnie wrócił do rodzinnych Tychów, rozpoczął pracę w Fabryce Celulozy i Papieru, pełnił też funkcję prezesa Klubu Sportowego Czułowianka. Nie tylko w jego życiu wydarzenia okresu II wojny światowej wyryły mocny, choć dla ludzi z zewnątrz niewidzialny, ślad. Tak i teraz, wiele wśród mijanych przez nas na ulicach osób taki ślad w sobie nosi, żyjąc tu i teraz, a zostawiając wszystko za naszą wschodnią granicą.

Agata Berger-Połomska
Muzeum Miejskie w Tychach
Gabriel Pierończyk

Zobacz, jak widzą miasto studenci i studentka
Szkoły Filmowej im. K. Kieślowskiego w Katowicach

KSIĄŻKA FOTOGRAFICZNA O WSPÓŁCZESNYCH TYCHACH



kup w sklepie stacjonarnym
lub internetowym

Muzeum Miejskie w Tychach, pl. Wolności 1
www.muzeum.tychy.pl



MuzeumMiejskiewTychach



mmtychy



MuzeumMiejskiewTychach